

ks. Grzegorz Tęcza, Radom-Lublin

ROLA ŻYCIA SAKRAMENTALNEGO W WYCHOWANIU RELIGIJNYM DZIECI I MŁODZIEŻY W UJĘCIU KS. JULIANA MŁYNARCZYKA (1882-1950)

Obowiązkiem rodziców chrześcijańskich jest religijne wychowanie swoich dzieci, dokonuje się to również poprzez życie sakramentalne. Sakramenty, które należą do istoty Kościoła są dziełem samego Chrystusa i kontynuacją Jego działania, są Jego bezcennym darem, noszą Jego działanie na sobie. Chrystus, który je ustanowił nadal kieruje nimi poprzez Ducha Świętego i udziela ich w Kościele za pośrednictwem człowieka¹. W swojej działalności duszpasterskiej nakierowanej przede wszystkim na dzieci i młodzież ks. J. Młynarczyk² najwięcej miejsca w swej spuściźnie literackiej poświęca sakramentom Eucharystii i Pokucie. „Niezmernie ważną sprawą jest wychowanie dziecka w pobożności, a więc od najmłodszych lat wpajanie w jego serce miłości Bożej, lęku przed grzechem i staranne przygotowanie go do pierwszej spowiedzi i Komunii św.”³.

Życie wewnętrzne dla człowieka ochrzczonego w dzieciństwie rozpoczyna się w momencie, gdy przestaje być naiwnym dzieckiem, kiedy staje wobec pierwszych moralnych wyborów: obowiązek czy przyjemności? Dobroć dla innych czy egoizm? Dorastające dziecko w tym momencie winno otrzymać szczególną pomoc, jest nią przygotowanie do pierwszej spowiedzi i Komunii św.⁴.

„Okolo siódmego roku, kiedy dziecko na swój sposób rozeznaje co jest dobre, a co złe idzie po raz pierwszy do spowiedzi”⁵. Ks. Józef Augustyn mówi o wychowaniu do Sakramentu Pojednania. Przestrzega przed zatrzymaniem się na etapie przygotowania pierwszokomunijnego. Ten sakrament, zresztą jak i pozostałe, winien być ciągle ukazywany na nowo w kolejnych etapach rozwoju człowieka, ponieważ grozi to albo zaprzestaniem praktykowania, albo infantylnym spowiadaniem się do końca życia⁶. Winniśmy uświadomić sobie wobec tego czym jest ów sakrament i jaką rolę pełni w wychowaniu.

Spowiedź nie jest niczym innym jak przyznaniem się do winy, które zostało podniesione do godności Sakramentu przez Chrystusa, w tym celu aby człowiek przez to przyznanie obmył swoją duszę z grzechu⁷. Jest sposobem przeproszenia Boga przez skruchę i przyznanie się do popełnionego grzechu, przede wszystkim służy do usunięcia z duszy grzechu ciężkiego⁸. Jednakże człowiek jest słaby i nie zawsze jest w stanie dobrze przeżyć spowiedź, nawet mimo szczyrych chęci, „albowiem niepodobna rozeznąć i pamiętać wszystkich złych pragnień (...) Dlatego prawdziwa pobożność stara się nie tyle o to, aby dokładnie wyliczyć wszystkie swoje zewnętrzne upadki, tylko głównie o to, aby rozbudzić w sobie miłość Bożą, bo wszystkie występki miłość pokrywa”⁹. Dlatego należy sobie uświadomić niebezpieczeń-

stwo traktowania sakramentu pokuty jurydycznie, w którym Bóg Sędzia i Prawodawca rozlicza człowieka - z zachowania lub nie - obowiązującego prawa.

Spowiedź jest więc przede wszystkim „osobnym spotkaniem miłosiernego Boga z proszącym o przebaczenie grzesznikiem”¹⁰. Spotkanie to jest owocne i pożyteczne - pisze ks. J. Młynarczyk - wówczas gdy penitent wyraża wszystkie grzechy, bez żadnej niechęci choćby były tylko powszednie. Odpuszczone zostaną wszystkie grzechy, te wyznane i te niechcący zapomniane¹¹. Dobra spowiedź, nawet najbardziej grzesznego człowieka wyrywa ze szpon szatana, natomiast jeśli ktoś źle i nieszczerze się spowiada, ten naraża się na potępienie. Taka spowiedź - w gniewie, nienawiści i zaciętości jest nieważna, ponieważ jak pisze ks. J. Młynarczyk Chrystus nie daruje grzesznikowi, jeśli ten wpiery nie daruje swej urazy bliźniemu¹². Spowiedź świętokradzka jest jeszcze wówczas, gdy ktoś spowiada się z grzechów ciężkich ratami¹³. „Lepiej wcale nie zbliżać się do spowiedzi, niż odbyć ją świętokradzko”¹⁴. Według ks. Młynarczyka są dwa powody niedobrej spowiedzi, jeśli nie ma żalu i gdy spowiedź jest nieszczerą, gdy penitent świadomie pominął grzech ciężki¹⁵. Przyczyną nieszczerości bywa natomiast pycha, zaślepienie i przywiązanie do grzechu, najczęściej grzechu nieczystego, który wśród młodych jest najczęstszym powodem spowiedzi świętokradzkich¹⁶. Ks. J. Młynarczyk wskazuje sposób jak można naprawić taką spowiedź, mianowicie należy wyznać ten grzech i wszystkie ciężkie z następnych spowiedzi oraz spowiedzi świętokradzkie i świętokradzkie Komunie św.¹⁷ Po upadku w grzech ciężki nie można zwlekać, należy bezwzględnie przystąpić do Sakramentu Pokuty, ponieważ grzech śmiertelny niszczy życie łaski i usuwa Boga z duszy, a w przypadku śmierci czeka go potępienie. Natomiast jeśli sumienie nam nie wyrzuca grzechu ciężkiego z pożytkiem możemy spowiadać się co miesiąc¹⁸. Ks. Julian Młynarczyk zachęca do praktykowania spowiedzi pierwszopiątkowej, kiedy to matka, ojciec i dzieci winni skorzystać z Sakramentu Pojednania. W przeddzień matka powinna przypomnieć o spowiedzi i o przygotowaniu się do niej¹⁹.

Jednak regularna spowiedź kryje też i niebezpieczeństwo, szczególnie dla dusz obojętnych. Człowiek z natury powtarzając jakąś czynność z czasem przyzwyczajają się. Czynność ta powszednieje mu, nie przenika jego myśli, powoli zaczyna wykorzystywać ją mechanicznie²⁰. Dlatego, aby dobrze odbyć Spowiedź św., należy:

- a) wołać do Boga o pomoc,
- b) potem należy rozważyć brzydotę swych grzechów,
- c) następnie ze skrucą przeprosić Boga za przekroczenie Jego przykazań,
- d) wreszcie przyznać się z pokorą do swych grzechów²¹.

Wylicza również istotne elementy Sakramentu Pokuty: żal za grzechy, szczerść wyznania, gotowość do przyjęcia sakramentalnej pokuty, rozgrzeszenie kapłańskie²².

Przed przystąpieniem do spowiedzi, należy się dobrze przygotować. Ten obowiązek dotyczy wszystkich, którzy zamierzają przyjąć Sakrament, w szczególności dzieci, które po raz pierwszy przystępują do spowiedzi.

Bezpośrednim przygotowaniem zajmuje się ksiądz, jednak nie wystarcza wspólna nauka katechizmu, gdzie dzieci kręcą się, przeszkadzają sobie nawzajem. Często po takiej nauce dziecko, zainteresowane bardziej tym, co inne robiły, nie wie o czym ksiądz mówił. Dlatego właściwe przygotowanie do pierwszej Spowiedzi św. zaczyna się już w domu, gdy matka urabia pierwsze pojęcie dziecka, co jest dobre, a co złe. Matka wtedy stale obcuje z dzieckiem i może mu wiele razy w ciągu dnia mówić o

Bogu, nie nużąc go długimi naukami²³. „Dobra matka stara się obudzić w dziecku jak najwięcej zaufania do spowiedzi, dlatego stara się wytłumaczyć mu, że Pan Jezus ustanowił spowiedź jako jedyny sposób zgladzenia grzechu z duszy, że trzeba koniecznie ten swój grzech wyznać na spowiedzi, potępiając go w sobie, jako zło”²⁴. Również i starsi powinni się przygotować do Sakramentu Pojednania. Ks. Młynarczyk mówiąc o dobrym przygotowaniu proponuje jeszcze przed rachunkiem sumienia i przed wzbudzeniem żalu rozpocząć od modlitwy do Ducha Świętego o światło wewnętrzne i do Matki Bożej²⁵.

Do przygotowania zaś bliższego zalicza rachunek sumienia. By dobrze go odbyć, dzieli rachunek na trzy części²⁶. W części pierwszej należy zwrócić uwagę na grzechy względem Boga popełnione uczynkiem, bądź opuszczeniem. W drugiej części zachęca nas do przyjrzenia się naszym grzechom popełnionym względem bliźnich. Najpierw popełnionych uczynkiem i tu zwraca szczególną uwagę na 4, 5, 6 i 7 przykazanie, następnie grzechy popełnione mową np. kłótnie, klątwy, obmowy, oszczerstwa, donosy, fałszywe zeznania czy podsłuchiwanie czyjejs spowiedzi oraz grzechy popełnione myślą. Natomiast w części trzeciej mówi o grzechach względem samego siebie, również popełnionych uczynkiem, mową i myślą. Ponadto, nasz Autor mówi o rachunku sumienia wynikającego „z obowiązków stanu”²⁷. Dotyczy on ojca rodziny, czy jest dobrym mężem i ojcem, również żony i matki oraz dzieci.

„Istotnym warunkiem przeproszenia Boga za grzech jest żal, bez względu na to, czy na spowiedzi wyznawane są grzechy śmiertelne czy powszednie”²⁸. Bez wzbudzenia sobie żalu, spowiedź jest nieważna, nie ma odpuszczenia grzechów, jest on istotnym i koniecznym warunkiem tego sakramentu²⁹. Jednak w żalu nie jest najważniejsze samo uczucie żalu, ono jest bardzo cenne, ale niekonieczne. Żal jest rozumowym potępieniem w sobie tego, co było naszą winą wobec Boga, co Go obrażało, jest obrzydzeniem sobie tego grzechu połączone z jednoczesnym postanowieniem niegrzeszenia więcej³⁰. Dziecko przygotowujące się do spowiedzi trzeba uczyć tak pojętego żalu, trzeba mu uświadomić prawdę, że mimo oschłości i braku uczucia żalu, a co za tym idzie i sama spowiedź mogą być godne i ważne³¹.

Ogólnie mówi iż żal można sobie wzbudzić następująco: najpierw przypominając sobie jeden lub kilka grzechów, następnie modlić się do Matki Boskiej o łaskę woli i wreszcie przypominać sobie wielką dobroć Boga³². Ks. Młynarczyk proponuje rozpocząć wzbudzenie żalu od najniższego stopnia, więc z motywu bojaźni kary Bożej. Jednak nie tylko bojaźń ma być motywem żalu, również wspomnienie męki i śmierci na krzyżu naszego Zbawiciela. Natomiast akt żalu doskonałego wzbudza się na podłożu miłości Bożej. Dopiero po takim przygotowaniu żalu można z pokorą przystąpić do konfesjonału³³.

Spowiedź ma być pokornym i prostym oskarżeniem siebie w celu przeproszenia Boga, a nie biadaniem nad sobą i nad swymi skłonnościami. Dlatego nie należy się wstydić, ani lękać wyznania wszystkich swoich grzechów. W swojej książce „Spowiedź dobra i zła”³⁴ ks. Młynarczyk pisze o wyznawaniu grzechów. Mówi, że nie można się spowiadać bez przygotowania, czy jak trajkotka lub w ogólnikach. Przestrzega nas również przed zbyt jaskrawymi opowiadaniem, które są dobre w sądzie a nie na spowiedzi, przed popadaniem w skrupuły, że wszystko jest złe, też przed ciągłym tłumaczeniem się, wymówkami. Podawanie liczb jest konieczne jedynie przy grzechach ciężkich, a nie przy powszednich. Wspomina również spowiedź fałszywej dewotki, osoby która widzi jedynie swoją pobożność, a nie widzi

swych grzechów. Przygotowując się do spowiedzi nie trzeba spisywać swoich grzechów na kartce, należy spowiadać się z pamięci i „choćbyś nie mógł spamiętać wszystkich, spowiedź będzie i tak dobra”³⁵.

Aby penitent mógł otrzymać rozgrzeszenie, potrzeba wyznać grzech czyli potrzeba tzw. materii do rozgrzeszenia³⁶. Grzechy mogą być ciężkie, zwane śmiertelnymi lub mniejsze, codzienne zwane powszednimi. Podczas Sakramentu Pokuty mamy obowiązek wyznać wszystkie grzechy śmiertelne, one stanowią materię konieczną spowiedzi, również ich liczbę. W przypadku gdyby ktoś świadomie nie wyznał lub zmniejszył ich liczbę spowiedź będzie nieważna i świętokradzka³⁷. Ks. Młynarczyk pisze, iż zdarzają się przypadki tajenia grzechów, mimo wyrzutów sumienia. Przyczyny mogą być różne: pierwszą i naturalną jest wstyd przyznania się i trudność, szczególnie gdy chodzi o grzechy cielesne. Drugą przyczyną na jaką wskazuje jest lęk przed surowym przewodnikiem. Trzecią jest obawa i podejrzenie, że spowiednik może je ujawnić. Tajenie grzechów zdarza się w każdym stanie i w każdym wieku, dotyczy nie tylko dzieci i młodzieży. Wykrycie tych przyczyn przez spowiednika może pomóc mu w uleczeniu penitenta obciążonego świętokradzkimi spowiedziami³⁸.

„Kto chce się dobrze wyspowiadać musi być z góry przygotowany do przyjęcia pokuty”³⁹. Zadośćuczynienie Bogu i ludziom jest niezbędną częścią spowiedzi, bez niego żal za grzechy i samo ich wyznanie nie byłyby w pełni wartościowe. „Toteż trzeba przyzwyczaić dziecko do tego, by przy rachunku sumienia, gdy przypomina swe grzechy obmyślało jak czynem wynagrodzić krzywdy, których od niego doznali inni, a w nich Pan Jezus”⁴⁰. Pokuta zadana przez spowiednika jest rodzajem kary, na wynagrodzenie Bogu za grzech, dlatego należy przyjąć ją z pokorą i odprawiać pobożnie w stanie łaski uświęcającej. Jeżeli jest dla nas nie możliwa lub za trudna można prosić spowiednika o zamianę pokuty⁴¹. Zadośćuczynieniem należy objąć również i ludzi, jest to wyrównanie krzywdy wyrządzonej bliźniemu poprzez przywłaszczenie jego rzeczy czy pozbawienie go dobrej sławy obelgą lub gniewem. Sprawiedliwość domaga się od nas wynagrodzenia krzywdy i darowania urazy. Krzywdę można wynagrodzić tajemnie lub w inny sposób:

- a) wynagrodzeniem pieniężnym,
- b) pracą na korzyść osoby pokrzywdzonej,
- c) oddaniem rzeczy zabranej czy znalezionej,
- d) prośbą o darowanie krzywdy.

Natomiast oszczerstwo można naprawić poprzez wycofanie fałszywego oskarżenia, a obmowę poprzez podnoszenie opinii osoby obmówionej⁴². Po spowiedzi należy uświadomić sobie, że poprzez Sakrament Pokuty Bóg darował nam grzechy i upiększył naszą duszę łaską uświęcającą, dlatego należy wzbudzić w sobie w sercu wdzięczność za ten dar⁴³.

Każda spowiedź wymaga przezwyciężenia siebie, ponieważ trzeba zmusić się do mówienia o swoich wadach. Istotą Sakramentu Pojednania jest pokorne z żalem prośenie Boga za popełnione grzechy oraz szczerze i proste oskarżenia się z nich. To szczerze oskarżenie następuje wtedy, gdy penitent upokorzy się przed Bogiem i rozbudzi w sobie miłość ku niemu. Szczerość na spowiedzi sprowadza do serca błogość i uszlachetnia charakter czyni go otwartym na Boga⁴⁴.

Sakrament Pokuty nie tylko przywraca spokój duszy, ale prawdziwie ją oczyszcza z grzechu sprowadza łaskę Bożą. Spowiedź jest również zwyczajnym środkiem

do zmniejszenia kary doczesnej i przywrócenia zasług, jakie człowiek miał przed zniewoleniem⁴⁵. Szczera spowiedź wlewa w nasze serce radość, „pobudza do poznania siebie, ożywia uczucie odpowiedzialności za czyny, dążenie do poprawy do za-dośćuczynienia. Wyrabia spokój, równowagę, delikatność”⁴⁶. Ponadto dodaje sił do unikania grzechów w przyszłości oraz podnosi duszę do pragnienia świętości⁴⁷. Jednak dobra spowiedź gładząc i usuwając grzechy, nie usuwa złych przyzwyczajęń, potrzeba stanowczo odwrócić się od grzechu i podjąć pracę nad sobą⁴⁸.

Ks. Młynarczyk wspomina również „o spowiedzi generalnej czyli z całego życia”⁴⁹. Taka spowiedź jest konieczna dla tych, którzy spowiadali się źle i wiedzieli o tym. Grzech wyznany na spowiedzi bez żalu pozostaje w duszy jako nie odpuszczony dług, którego spłacenia domaga się sprawiedliwość Boża. Spowiedź z całego życia jest pożyteczna dla tych, którzy dobrze się spowiadali, ale rozpoczynają nowe życie, chcą lepiej niż dotąd służyć Bogu, czy to w klasztorze czy to przyjmując święcenia⁵⁰. Nie można jednak zbyt często jej powtarzać. Taka spowiedź jest pożyteczna również przy śmierci⁵¹. Nie należy przejmować się tym, że nie spamiętamy wszystkich grzechów z całego życia. Wystarczy podczas generalnej spowiedzi mieć prawdziwy żal i wyznać te, które się pamięta. Jednak najpierw trzeba się oczywiście dobrze przygotować, pomodlić pamiętając, że jeśli były spowiedzi świętokradzkie to trzeba powtórzyć wszystkie grzechy ciężkie⁵².

„Eucharystia jako ofiara i sakrament jest punktem środkowym życia katolickiego; i dla wychowania ma znacznie decydujące. Jako ofiara utwierdza Eucharystia duszę dziecięcą we wdzięcznej ofiarnej miłości ku Chrystusowi, jako Komunia św. wprowadza największego wychowawcę osobiście do duszy dziecka, który wprost działa nam wychowawczo”⁵³. Msza św. jest jedyną ofiarą w ścisłym znaczeniu składaną Bogu przez chrześcijan. Jest ofiarą Chrystusa i ofiarą Kościoła, który złączony z Jego ofiarą uwielbia i dziękuje Bogu Ojcu za Jego dar miłości⁵⁴.

Ofiary składane naszemu Stwórcy mogą być różne: ofiarujemy Bogu modlitwę rano i wieczorem; ofiarujemy pracę, którą wykonujemy; ofiarujemy swoje cierpienia; ofiarujemy swoje serce, myśli i samych siebie; „takie bywają ofiary składane Bogu, ale one wszystkie są mało znaczne”, najważniejszą ofiarą jaką ludzie obecni na Mszy św. składają Bogu, jest „ofiara Pana Jezusa przez ręce kapłana”⁵⁵.

Ks. J. Młynarczyk pyta czy to tak trudno być raz na tydzień na całej Mszy św. i odpowiada iż nie wystarczy jedynie przyjść na Mszę św. niedzielną, aby nie obciążać sumienia grzechem ciężkim, to jest za mało. Trzeba brać żywy udział w tych tajemnicach, które się dokonują w składaniu Bogu ofiary razem z Panem Jezusem, trzeba składać ofiarę z siebie razem z ofiarą na ołtarzu⁵⁶.

Pisze, że „Msza św. będzie dla ciebie jeszcze więcej pożyteczną, jeżeli w czasie Mszy połączysz się z Panem Jezusem w Komunii św.”⁵⁷. W swojej pracy wychowawczej z dziećmi dużą wagę przykładą do przyjęcia przez dzieci Pierwszej Komunii św., ponieważ zdawał sobie sprawę, iż pierwsza spowiedź i pierwsza Komunia św. są dla niego najważniejszymi momentami w życiu. Przestrzegał, że „ten moment nieprzygotowany na pewno, spowoduje dziecko albo w grzechy świętokradzkie albo przynajmniej w bezmyślny szablon praktyk religijnych”⁵⁸. Ks. Młynarczyk uczył dzieci, że ofiara Mszy św. jest darem Pana Jezusa dla ich dusz, że nieprzebrane skarby duchowe leżą przed nimi, że wystarczy tylko nauczyć się z nich korzystać. „Dlatego trzeba wpoić w umysł i serce dziecka, że ofiara Mszy św. jest największą świętością, największą ofiarą, jaką człowiek może złożyć Bogu (...),

a opuszczenie Mszy św. jest niezmierną stratą dla duszy. Dlatego właśnie Kościół św. nakazał pod grzechem ciężkim, aby uczestniczyć w ofierze Mszy św. w niedziele i święta⁵⁹.

Dlatego dziecko, które było już u spowiedzi, powinno co niedziela i w święta być na Mszy św. i przystępować do Komunii św.⁶⁰ Małe dziecko może przystąpić do spowiedzi i Komunii św., gdy ma na tyle używania rozumu, by „umieć rozróżnić, co jest dobre, a co złe, gdy rozumie iż zwykły opłatek co innego, a Chleb Eucharystyczny co innego, gdy zna zasadnicze prawdy wiary”⁶¹.

Dzień Pierwszej Komunii św. powinien być dla dziecka szczególnym dniem, wszyscy domownicy rodzice i starsze rodzeństwo starają się, aby atmosfera w domu była uroczysta, są wobec niego miłsi, więcej kochani, milkną krzyki, kłótnie, nie ma złości ani wyzwisk. Dziecko przykładą dużą wagę do wrażeń zewnętrznych, dlatego matka stara się sprawiać mu radość nowym ubrankiem, a nawet lepszym obiadem i głównym miejscem przy stole. Ważną rolę dla dziecka odgrywa również upominek, który przypominałby mu o tym miłym dniu, a więc jakaś pobożna książeczka czy ładny obrazek z podpisem. Ten wyjątkowy dzień powinien pozostawić w duszy dziecka jak „najmilsze i najwznioślejsze wspomnienia, opromienione wrażeniem, że oto tego pamiętnego dnia Boski Gość po raz pierwszy przyszedł do jego serca!”⁶². Dlatego domownicy również winni w tym dniu przystąpić do Komunii św.. ponieważ podczas Uczty Eucharystycznej przychodzi do nas sam Chrystus jako Pokarm pod postacią chleba i winna. W tym znaku sakramentalnym mamy szansę spotkania się z Chrystusem i otrzymania od Niego życia nadprzyrodzonego⁶³. Jednak by to spotkanie było owocne, mówi ks. Młynarczyk, potrzeba przygotować się do przyjęcia naszego Zbawiciela w Komunii św., potrzeba wypełnić trzy wewnętrzne akty:

a) akt wiary – rozbudzić w sobie żywą wiarę, że w Najświętszym Sakramencie pod postaciami chleba i wina jest żywy Pan Jezus, którego pragniemy przyjąć,

b) akt pokory i skruchy – uznanie swojej grzeszności i niegodności takiego zaszczytu,

c) akt pragnienia i miłości – rozbudzić w sobie pragnienie Komunii św., co potęguje miłość duszy ku Zbawicielowi⁶⁴. Przygotowując się do przyjęcia Komunii św. nie wystarczy wyrzucić z serca wszelką niechęć do ludzi, ale potrzeba rozbudzić w sobie miłość ku wszystkim⁶⁵. Oprócz tego nasz Autor mówi o warunkach godnego przyjęcia Komunii św. Należy być w stanie łaski, czyli być wolnym od grzechu śmiertelnego oraz należy przyjmować Komunię nie dla względów ludzkich, należy również oderwać myśl od wszelkiego stworzenia i wszelkich doczesnych trosk oraz mieć gorące pragnienie przyjęcia Gościa Boskiego do swego serca⁶⁶.

Więc w grzechu ciężkim nie wolno przystąpić do Komunii św., inaczej jest w przypadku grzechu powszedniego, który nie usuwa łaski Bożej z duszy, a jedynie zmniejsza gorliwość w służbie Bogu. Nie należy wtedy odsuwać się od przyjmowania Ciała Pańskiego twierdząc, że jest się niegodnym. Tym bardziej powinniśmy wtedy przystępować do Komunii św., gdyż nasza chora dusza potrzebuje lekarstwa, Ciała Chrystusa, które gładzi grzech powszedni⁶⁷.

Do Komunii św. można przystępować często, nawet codziennie jeśli jest to możliwe, ponieważ może „rzadka Komunia robi większe wrażenie, ale mniejszy jest pożytek dla duszy, gdy pozbawiona jest siły duchowej i pomocy nadprzyrodzonych”⁶⁸. Jednak w innym miejscu przestrzega ks. Młynarczyk, że częsta Komunia św. rodzi również pewne niebezpieczeństwa. Mianowicie należy strzec się wtedy przed ruty-

na, bezmyślnością, aby nie przyjmować mechanicznie Najświętszego Sakramentu, pomocą będzie tu zwracanie się do Matki Bożej⁶⁹.

Po przyjęciu Komunii św. należy usunąć się na bok, by własnym sercem i myślą,

- 1) oddać cześć Chrystusowi, który pod postacią odrobiny opłatka przyszedł do twej duszy,
- 2) przywitać Go, jako najdostojniejszego Gościa z nieba,
- 3) prosić Go o laski tobie potrzebne,
- 4) złożyć Mu w ofierze siebie i swoje zajęcia⁷⁰.

Nasza modlitwa po Komunii św. ma być przepojona wdzięcznością za dary jakie spływają do naszych dusz, „bo w niej przyjmujemy samego Dawcę łask”⁷¹. W Komunii św. dusza Jezusa łączy się z duszą człowieka, serce Jezusa łączy się z sercem człowieka. Przyjęcie Najświętszego Sakramentu udziela człowiekowi sił potrzebnych do wyrobienia szlachetnego charakteru, oczyszcza z drobnych uchybień i grzechów powszednich. Eucharystia umacnia nas do walki z pokusami i gładzi również kary doczesne za grzech. Pan Jezus w Komunii św. mówi do nas, powiększa łaskę uświęcającą, jednak nie jest nagrodą za świętość, ale jest pokarmem duszy, wzmacnia siły duchowe⁷². „Gdyby ktoś zapytał nas, gdy wracamy od Komunii: „Co niesiesz?” możemy odpowiedzieć: „Niosę niebo do domu”. I rzeczywiście, w domu winno być wtedy niebo: ciche, kochające wszystkich serce, do którego niedawno przyszedł w gościnę Pan Jezus”⁷³.

PRZYPISY:

¹ Por. J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972, s. 88; też S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 4., Warszawa 1991, s. 178; KKK 1442.

² Ks. Julian Młynarczyk, syn Ambrożego i Bronisławy z Łyżwińskich urodził się 12 kwietnia 1882r. w Wąchocku. Tam też uczęszczał do szkoły elementarnej. Naukę kontynuował w Sandomierzu w latach 1894-98, gdzie po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie przyjął 20 listopada 1904r. z rąk bpa Stefana Zwierowicza. Już w 1905 roku wyjechał na Uniwersytet Gregoriański do Rzymu, gdzie studiował prawo kanoniczne, a dodatkowo uczęszczał na wykłady z teologii moralnej. Doktorat obronił 11lipca 1907r. i powrócił do diecezji, gdzie najpierw pełnił obowiązki kapelana bpa Zwierowicza, następnie wikariusza katedralnego, notariusza kurii i sądu biskupiego, kapelana więziennego oraz wikariusza par. Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu. W 1909r. został mianowany profesorem Seminarium Duchownego, gdzie prowadził wykłady z prawa kanonicznego, teologii moralnej specjalnej, rubrycystyki, ceremoniału katedralnego oraz lektorat języka francuskiego. W latach 1911-16 był viceregensem Seminarium, następnie od 1916 do 1919r. kanclerzem kurii biskupiej, a od 1919 roku zostaje prefektem w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Sandomierzu. Jednak w sierpniu 1922r. rezygnuje ze wszystkich dotychczasowych obowiązków i przenosi się na stałe do Mariówki jako kapelan i spowiednik zgromadzenia Sióstr Słózek NMP Niepokalanej. Inicjuje tam, jeszcze w 1921r. Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, którego zostaje dyrektorem w 1929r. Czas okupacji oprócz działalności konspiracyjno-duszpasterskiej poświęca na pracę pisarską. Po

wojnie otwiera w Mariówce koedukacyjne Gimnazjum i Liceum, jednak w 1946 r. ze względu na stan zdrowia zrzeka się funkcji dyrektora. Zmarł 23 grudnia 1950 r. w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. Na grobowcu umieszczono napis: „Miły Bogu i ludziom, którego pamięć jest w błogosławieństwie (Syr 45,1) - za serce, trudy, poświęcenie, Mariówka”. Zob. H. I. Szumił, *Nauczyciel życia. Ksiądz Julian Młynarczyk (1882-1950)*, Sandomierz 1996; oraz *Wybór pism ks. Juliana Młynarczyka*, przygotowali J. R. Bar i J. Grzybek, Warszawa 1984.

³ J. Młynarczyk, *Zebrania z matkami*, Mariówka 1943, s. 150.

⁴ Por. A. Santorski, *Duchowość sakramentów chrześcijańskiej inicjacji*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, s. 156.

⁵ J. Młynarczyk, *Wychowanie dziecka własności Bożej*, Niepokalanów 1948, s. 44.

⁶ Por. J. Augustyn, *Wprowadzenie do sakramentu pojednania*, Kraków 1992, s. 7.

⁷ Por. J. Młynarczyk, *Spowiedź dobra i zła*, Mariówka 1921, s. 9.

⁸ Por. J. Młynarczyk, *Praca nad własnym udoskonaleniem*, Mariówka 1942, s. 259, też *Pobożność w życiu praktycznym*, Mariówka 1942, s. 88.

⁹ Tamże, s. 147.

¹⁰ J. Augustyn, *Wprowadzenie do sakramentu pojednania*, dz. cyt., s. 9.

¹¹ Por. J. Młynarczyk, *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, Mariówka 1942, s. 81, też *Rady i myśli ascetyczne dla duszy dążącej do Boga*, Mariówka 1943, p. 103.

¹² Por. tamże, s. 103, też *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 92.

¹³ Por. tamże, s. 78.

¹⁴ J. Młynarczyk, *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 105.

¹⁵ Por. J. Młynarczyk, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 31.

¹⁶ Por. tamże, s. 102, też *Do młodych*, Mariówka 1943, s. 9.

¹⁷ Por. tamże, s. 102.

¹⁸ Por. J. Młynarczyk, *Uczestniczenie w Ofierze Mszy świętej*, (bmr), rps, s. 18, też *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 81, *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 89.

¹⁹ Por. J. Młynarczyk, *Zebrania z matkami*, dz. cyt., s. 163.

²⁰ Por. J. Młynarczyk, *Praca nad własnym udoskonaleniem*, dz. cyt., s. 261.

²¹ Por. J. Młynarczyk, *Do młodych*, dz. cyt., s. 69 – 70.

²² Por. J. Młynarczyk, *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 40, też *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 143.

²³ Por. J. Młynarczyk, *Wychowanie dzieci własności Bożej*, dz. cyt., s. 44 – 45.

²⁴ Tamże, s. 52.

²⁵ Por. J. Młynarczyk, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 38 i 138, też *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 46; *Pomoce i przeszkody w życiu młodego kapłana*, Mariówka 1942, s. 38, *Uczestniczenie w Ofierze Mszy świętej*, dz. cyt., s. 21.

²⁶ Tamże, s. 36 – 42.

²⁷ Tamże, s. 43 – 46.

²⁸ J. Młynarczyk, *Praca nad własnym udoskonaleniem*, dz. cyt., s. 260.

²⁹ Por. J. Młynarczyk, *U stóp Jezusowych*, Mariówka 1943, s. 44, też *Oblubienica Jezusa*, Mariówka 1948, s. 64, *Wychowanie dziecka własności Bożej*, dz. cyt., s. 51, *Rady i myśli ascetyczne dla duszy dążącej do Boga*, dz., cyt., p. 99.

³⁰ Por. J. Młynarczyk, *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 103 i 144, też *Uczestniczenie w Ofierze Mszy świętej*, dz. cyt., s. 23.

³¹ Por. J. Młynarczyk, *Wychowanie dziecka własności Bożej*, dz. cyt., s. 53 (*Wiem, Panie Jezu, że obraziłem Ciebie przez moje grzechy. Wiem, że byłem zły i niewdzięczny*

- mimo tego, iż jesteś dla mnie tak dobry. Żałuję za nie i postanawiam z całych sił więcej ich nie popełniać, poprawić się i naprawić krzywdę, którą innym uczyniłem.
- ³² Por. J. Młynarczyk, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 53
- ³³ Por. J. Młynarczyk, *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 69.
- ³⁴ Por. J. Młynarczyk, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 66 – 90, też *Uczestniczenie w Ofierze Mszy świętej*, dz. cyt., s. 24.
- ³⁵ Tamże, s. 48.
- ³⁶ Por. J. Młynarczyk, *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 96, też *Rady i myśli ascetyczne dla duszy dążącej do Boga*, dz. cyt., p. 106.
- ³⁷ Por. tamże, s. 70, też *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 24.
- ³⁸ Por. J. Młynarczyk, *Tajenie grzechów na spowiedzi*, (bmr), rps, s. 6, też *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 73 – 76.
- ³⁹ J. Młynarczyk, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 122.
- ⁴⁰ J. Młynarczyk, *Wychowanie dziecka własności Bożej*, dz. cyt., s. 54, też *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 47.
- ⁴¹ Por. J. Młynarczyk, *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 84. Też *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 122.
- ⁴² Por. tamże, s. 89 – 90.
- ⁴³ Por. J. Młynarczyk, *Uczestniczenie w Ofierze Mszy świętej*, dz. cyt., s. 26, też *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 149.
- ⁴⁴ Por. J. Młynarczyk, *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 45 i 148, też *U stóp Jezusowych*, dz. cyt., s. 164, *Praca nad własnym udoskonaleniem*, dz. cyt., s. 40, *Kształcenie serca na podstawach etyki Chrystusowej*, wyd. 2, Mariówka 1932, s. 170.
- ⁴⁵ Por. J. Młynarczyk, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 14 i 121, też *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 82
- ⁴⁶ J. Młynarczyk, *Pedagogika*, (bmr), litograf, s. 42.
- ⁴⁷ Por. J. Młynarczyk, *Rady i myśli ascetyczne dla duszy dążącej do Boga*, dz. cyt., p. 102, też *Oblubienica Jezusa*, dz. cyt., s. 67.
- ⁴⁸ Por. J. Młynarczyk, *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 107, też *Do młodych*, dz. cyt., s. 65.
- ⁴⁹ J. Młynarczyk, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 107, też *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., 50, *Oblubienica Jezusa*, dz. cyt., s. 70.
- ⁵⁰ Tamże, s. 112, też *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 36.
- ⁵¹ Tamże, s. 113.
- ⁵² Tamże, s. 109.
- ⁵³ J. Młynarczyk, *Pedagogika*, dz. cyt., s. 43, też KKK 1360.
- ⁵⁴ Por. s. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 4., dz. cyt., s. 30, też J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, dz. cyt., s. 247.
- ⁵⁵ J. Młynarczyk, *Henio ministrant*, Mariówka 1943, rps, s. 4.
- ⁵⁶ Por. J. Młynarczyk, *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 121, też *Kształcenie serca na podstawach etyki Chrystusowej*, dz. cyt., s. 154, *Matka uczy dzieci życia pobożnego*, Mariówka 1944, s. 72.
- ⁵⁷ Tamże, s. 122.
- ⁵⁸ J. Młynarczyk, *Zebrania z matkami*, dz. cyt., s. 106.
- ⁵⁹ Tamże, s. 131, też *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 119.
- ⁶⁰ Por. J. Młynarczyk, *Matka uczy dzieci życia pobożnego*, dz. cyt., s. 71.
- ⁶¹ J. Młynarczyk, *Zebrania z matkami*, dz. cyt., s. 105 (*Katechizm Rzymski*, wydany w

Watykanie w 1930r. zawiera 25 prostych pytań dotyczących prawd wiary).

- ⁶² Tamże, s. 108, też *Wychowanie dziecka własności Bożej*, dz. cyt., s. 55.
- ⁶³ S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 4., dz. cyt., s. 33.
- ⁶⁴ Por. J. Młynarczyk, *Uczestniczenie w Ofierze Mszy świętej*, dz. cyt., s. 27 i 123, też *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 155, *Praca nad własnym udoskonaleniem*, dz. cyt., s. 265, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 147, *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 141 i 151.
- ⁶⁵ Por. J. Młynarczyk, *Kształcenie serca na podstawach etyki Chrystusowej*, dz. cyt., s. 238.
- ⁶⁶ Por. J. Młynarczyk, *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 127 i 129, też *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 49, *Rady i myśli ascetyczne dla duszy dążącej do Boga*, dz. cyt., p. 109.
- ⁶⁷ Por. tamże, s. 141, też *Rady i myśli ascetyczne dla duszy dążącej do Boga*, dz. cyt., p. 113.
- ⁶⁸ J. Młynarczyk, *Rady i myśli ascetyczne dla duszy dążącej do Boga*, dz. cyt., p. 107, też *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 30.
- ⁶⁹ Por. J. Młynarczyk, *U stóp Jezusowych*, dz. cyt., s. 76, też *Praca nad własnym udoskonaleniem*, dz. cyt., s. 266.
- ⁷⁰ Por. J. Młynarczyk, *Uczestniczenie w Ofierze Mszy świętej*, dz. cyt., s. 126, też *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 159, *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 155, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 149.
- ⁷¹ J. Młynarczyk, *U stóp Jezusowych*, dz. cyt., s. 161, też *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 156, *Spowiedź dobra i zła*, dz. cyt., s. 268.
- ⁷² Por. J. Młynarczyk, *Pobożność w życiu praktycznym*, dz. cyt., s. 42 – 43, też *Pierwsze kroki na drodze ku Bogu*, dz. cyt., s. 143.
- ⁷³ J. Młynarczyk, *Rady i myśli ascetyczne dla duszy dążącej do Boga*, dz. cyt., p. 111.